

szeństwa. Wraz z biskupami kapłani są uczestnikami urzędu Chrystusa jedynego Pośrednika (1 Tym 2, 5), sprawują tę samą Eucharystię, obwieszczając śmierć Pańską, aż przyjdzie Pan (1 Kor 11, 26), wraz z nimi głosząc naukę (1 Tym 5, 17). Jednakże nie na tych tekstach biblijnych spoczywa tu główny nacisk, lecz na dowodach z Tradycji i na orzeczeniach magisterium Kościoła, które precyzują zarówno zasadnicze analogie, jak i różnice stopnia między rządzeniem biskupów a udziałem w nim kapłanów.

Na zakończenie, wykraczając poza ramy dokumentów soborowych wolno zadać sobie pytanie, czy nie ma bazy biblijnej dla wyświeślenia współpracy biskupów i kapłanów nad budowaniem Kościoła, to jest uświęcaniem i nauczaniem Ludu Bożego. Wydaje mi się, że — choć Sobór o tym nie mówi nic — jest taka podstawa. Ale stanowi ją nie subtelna dystynkcja, lecz właśnie znamieny dla NT sposób określania *promiscue* dwóch pierwszych stopni kapłaństwa hierarchicznego — licząc z góry. EPISKOPOI i PRESBITEROI mogą w NT określać tak zwierzchników kościołów lokalnych, jak i szersze grono ich współpracowników. Natomiast już w kilkanaście lat po napisaniu ostatniej księgi NT w listach św. Ignacego z Antiochii mamy wszystkie trzy stopnie hierarchiczne tak wyodrębnione, jak to ma śladem całej tradycyjnej teologii aktualny Kodeks Prawa Kanonicznego.

Dla naszej kwestii szczególnie pouczający jest tekst następujący z Dziejów Apostolskich. W Dz 20, 17 informuje nas autor, że Apostoł Paweł posyła do Efezu po „starszych” *ἐπὶ τῆς ἐκκλησίας* kościoła efeskiego, by przybyli oni do niego do Miletu. Liczba mnoga wskazuje na to, że nie mogli to być biskupi monarchiczni. W mowie zaś swojej tak się do nich zwraca: *Zważajcie na samych siebie i na całą trzodę, nad którą Duch Święty ustanowił was jako biskupów (ἐπισκόπους), abyście pasterzowali Kościołowi Boga, który On sobie nabył za cenę własnej Krwi* (Dz 20, 28). Jakkolwiek sobie wyobrazimy rozwój dziejowy episkopatu monarchicznego, który już na początku II wieku jest faktem, z powyższego tekstu jedno z pewnością wynika, że pasterzowanie (*ποιμαίνειν*) należy i do biskupów i do kapłanów.

Tyniec k. Krakowa

O. AUGUSTYN JANKOWSKI

Ks. Jerzy Chmiel

### WOKÓŁ PROJEKTU EKUMENICZNEGO TŁUMACZENIA BIBLII

Sobór Watykański II w Konstytucji dogmat. o Objawieniu Bożym snuje wizję ekumenicznych przekładów Pisma św.: *Skoro one przy danej sposobności i za zezwoleniem władzy Kościoła zostaną*

sporządzone wspólnym wysiłkiem z braćmi odłączonymi, będą mogły być używane przez wszystkich chrześcijan (n. 22). Miniony rok przyniósł nam ważne wydarzenie na drodze do urzeczywistnienia tej wizji: został mianowicie opublikowany dokument przedstawiający projekt wspólnego tłumaczenia Biblii. Analiza tego dokumentu jest przedmiotem niniejszego artykułu.

## I. RYS HISTORYCZNY

### 1. Historia projektu

W r. 1963 O. Béguin, sekretarz generalny Zjednoczonych Towarzystw Biblijnych i acybiskup Fisher, przewodniczący Brytyjskiego Towarzystwa Biblijnego, wystosowali list do kardynała Bea, przewodniczącego Sekretariatu dla Jedności Chrześcijan i do arcybiskupa Willebrandsa, sekretarza tegoż Sekretariatu, z propozycją dyskusji na temat ewentualnej wspólnej — protestanckiej i katolickiej — akcji tłumaczenia, wydawania i szerzenia Pisma św. na całym świecie<sup>1</sup>. Propozycja ta, wysunięta przez protestantów, trafiła na sprzyjającą atmosferę, albowiem obradujący podówczas Sobór Watykański II opracowywał powoli Konstytucję o Objawieniu, w której miała być wyrażona zachęta dla katolików do czytania Pisma św. Kard. Bea zdecydował, żeby poczekać z rozpoczęciem oficjalnej dyskusji na uchwalenie przez Sobór konstytucji *Dei Verbum*. W międzyczasie jednak powołano do życia grupę specjalistów, która miała opracować wstępne projekty i sugestie. Inauguracyjne zebranie tej grupy odbyło się w listopadzie 1964 r. w Crêt Bérard, w Szwajcarii. Grupa ta do 1966 r. przygotowała wstępne projekty, które krążyły prywatnie między różnymi komitetami tłumaczeniowymi, tak katolickimi jak i protestanckimi.

4 kwietnia 1966 r. papież Paweł VI zlecił kard. Bea sprawę przestudiowania możliwości realizacji nn. 22 i 25 konstytucji *Dei Verbum*. Równocześnie jezuita angielski, W. A. Abbott, został mianowany asystentem kard. Bea do spraw kierownictwa studiów. W niecały rok później, bo 5 stycznia 1967, odbyła się w Rzymie konferencja ekspertów z udziałem kard. Bea i dr. L. E. Holmgren, ze strony UBS, która wydała dokument zawierający wytyczne dla wspólnego tłumaczenia biblijnego<sup>2</sup>. Dokument ten został

<sup>1</sup> Zjednoczone Towarzystwa Biblijne (*United Bible Societies* = UBS) — jest zespół 35 towarzystw biblijnych narodowych, działających w około 150 państwach, który służy wyznaniom protestanckim w propagowaniu Pisma św. w językach narodowych i po przystępnych cenach. Brytyjskie i Zagraniczne Towarzystwo Biblijne (*Biblical and Foreign Bible Society*) jest najstarszym towarzystwem biblijnym wchodzącym w skład UBS.

<sup>2</sup> Zob. W. M. Abbott, *Alla ricerca d'una Bibbia comune*, w: *Civiltà Catt.* 118 (1967) 331—338. Ten sam artykuł został równocześnie opubliko-

następnie przejrzany przez Papieską Komisję Biblijną i UBS, a wreszcie zatwierdzony przez papieża Pawła VI i komitet wykonawczy UBS.

Ostateczna urzędowa wersja dokumentu została opublikowana 1 czerwca 1968 r. równocześnie przez Sekretariat dla Jedności Chrześcijan w Rzymie i UBS w Londynie, w językach: angielskim (oryginał), francuskim, niemieckim, hiszpańskim i włoskim. Tekst nosi tytuł: *Wytyczne dla współpracy międzynarodowej w tłumaczeniu Biblii (Principi direttivi per la cooperazione interconfessionale nella traduzione della Bibbia)*. Pierwotnie dokument był zatytułowany: *Wytyczne dla współpracy między tłumaczami katolickimi i protestanckimi Biblii*. Ze względu jednak na to, że anglikanie nie chcą być nazywani protestantami i że w tłumaczeniu będą brali udział także prawosławni, tytuł ten zmieniono słusznie na obecny<sup>3</sup>.

## 2. Pierwsze próby

Ekumeniczny ruch biblijny ma już do zanotowania na swoim koncie pewne osiągnięcia. I tak najpierw musimy wspomnieć o pierwszych wspólnych próbach przekładów biblijnych w języku francuskim. Od pewnego czasu przygotowywano grunt pod te przekłady przez publikację popularno-naukowe o zasadach tłumaczenia wspólnego<sup>4</sup>. Do pierwszych wydań należy zaliczyć artystyczną edycję w 3 tomach *Biblii ekumenicznej* w Paryżu w 1965 r.<sup>5</sup> Było to wydanie typograficzne bez precedensu. Tekst został wzięty z *Biblii Jerozolimskiej*, a więc katolicki, który został przyjęty przez poszczególne wyznania dla swoich wartości naukowych. Wstęp ogólny i wstępy szczegółowe, napisane przez egzegetów 4 wyznań: katolików, prawosławnych, protestantów i żydów, są ułożone synoptycznie, co ułatwia porównanie poszczególnych stanowisk. Niebieskim drukiem wytłoczone noty umieszczone są w samym tekście, co ułatwia jego zrozumienie. Wzorowa szata graficzna i wyborowe reprodukcje najcenniejszych dzieł sztuki o tematyce biblijnej dopełniają wartości tej cennej kolekcji. Trzeba jednak od razu powiedzieć, że kolekcja ta jest cenna więcej pod względem edytorskim niż tekstualnym, gdyż nie wnosi nowego przekładu, lecz zadawała się starym.

---

wany w roczniku 1967 czasopism: *Stimmen der Zeit*, *The Month*, *Razón y Fe*.

<sup>3</sup> Zob. W. M. Abbott, *Principi direttivi per una Bibbia comune*, w: *Civiltà Catt.* 119 (1968) 422—436. W dalszym ciągu niniejszego artykułu przy cytowaniu dokumentu używany będzie skrót: *Wytyczne*.

<sup>4</sup> Por. *Catholiques et Protestantes. Confrontations théologiques*, Paryż 1963 (wyd. du Seuil). — S. Martineau, *Pédagogie et l'œcuménisme*, Paryż-Tours 1965 (wyd. Fayard-Mame).

<sup>5</sup> *La Bible — Première édition œcuménique* (coll. Le trésor spirituel de l'humanité), Paryż 1965 (wyd. Planète), 3 tomy. T. 1: Le Penta-

Wydane w Belgii *Ewangelia św. Łukasza i Dzieje Apostołskie*<sup>6</sup>, z *imprimatur* arcybiskupa z Rouen, są przeznaczone dla szerokiej publiczności. Przekład łatwy, czasem jednak zbyt wolny; wstępy i objaśnienia zbyt szczupłe. Zasluga tego wydawnictwa leży raczej — jak zaznacza wstęp — „we świadectwie wspólnego przywiązania do słowa Bożego”.

Wydarzeniem o większym zasięgu i poważniejszych skutkach było ukazanie się *ekumenicznego tłumaczenia listu św. Pawła do Rzymian*<sup>7</sup>. Żeby należycie ocenić to wydarzenie, trzeba sobie uświadomić, że to właśnie egzegeza listu do Rzymian leżała niejako u podstaw reformacji. Przecież to L u t e r — w latach 1515—16 — wypracował swą syntezę teologiczną właśnie w komentarzu listu do Rzymian, o którym to komentarzu pisze H. S t r o h l, że spowodował rozprzestrzenienie się myśli religijnej Lutra<sup>8</sup>. Nie zapominajmy również, że i K a l w i n oparł się na liście do Rzymian w wypracowaniu swych koncepcji religijnych. A skoro już mowa o Lutrze i Kalwinie, nie od rzeczy będzie dodać, że dzieło innego koryfeusza reformacji, M e l a n c h t o n a, *Loci communes rerum theologicarum* — dzieło, które M. G o g u e l nazwał „pierwszą dogmatyką luterzańską” — nie jest niczym innym jak komentarzem dogmatycznym listu do Rzymian. Było zatem rzeczą konieczną, żeby właśnie od tego listu rozpocząć wspólne tłumaczenie Pisma św. Słusznie więc o. S. L y o n n e t ocenia ukazanie się tłumaczenia listu do Rzymian jako „wydarzenie ekumeniczne”<sup>9</sup>. Omówieniu tego tłumaczenia należałoby poświęcić więcej miejsca. Aby jednak nie odbiegać zanadto od naszego tematu, zadowolmy się tutaj podkreśleniem, że tłumaczenie francuskie stworzyło komitet mieszany egzegetów, który wypracowuje metodę przekładu i że otwiera to cykl tłumaczenia całej Biblii. Ostatnio ukazała się dalsza partia tłumaczenia w postaci 25 psalmów. Wreszcie tłumaczenie takie może i powinno być wykorzystane w liturgii i w duszpasterstwie. Toteż kard. M a r t i n, który był obecny na uroczystości prezentacji nowego tłumaczenia w amfiteatrze Sorbony, wyraził nadzieję, iż nowy tekst biblijny będzie mógł służyć w liturgii.

---

teuque — Les livres historiques. T. 2: Livres poétiques, sapientiaux, prophétiques. T. 3: Le Nouveau Testament.

<sup>6</sup> *Luc. Evangile et Actes des Apôtres. Edition oecuménique*, Tournai 1966 (wyd. Casterman).

<sup>7</sup> *Traduction oecuménique de la Bible: Epître de Saint Paul aux Romains*, Paryż 1967 (wyd. du Cerf).

<sup>8</sup> H. Strohl, *Luther jusqu'en 1520*, Paryż 1962, ss. 119 n.

<sup>9</sup> St. Lyonnet, *Un événement oecuménique: l'Épître aux Romains et la traduction oecuménique de la Bible*, w: *Nouvelle Revue Théol.* 99 (1967) 516—526.

## II. PROBLEM TEKSTU—BAZY

Dobre tłumaczenie Biblii na dany język współczesny można uzyskać wtedy, gdy ustali się tekst oryginalny, mający służyć jako baza tłumaczenia. *Wytyczne* określają jasno, że projekt wspólnej Biblii jest dziełem komisji, tak odnośnie tekstów oryginalnych: hebrajskiego i greckiego, jak odnośnie tłumaczenia na języki nowożytny.

### 1. Stary Testament

*Wytyczne* przyjmują jako bazę dla Starego Testamentu *Biblia Hebraica*, którą wydał R. Kittel. Z katolików powołanych ostatnio do komisji tekstualnej ST, należy wymienić o. Norberta Lohfink'a, profesora Biblicum, który pracuje nad krytyką tekstu Deuteronomium. Zostaną uwzględnione rękopisy z Qumrân, stare przekłady biblijne oraz pomoce, jakich może udzielić współczesna filologia semicka, jak np. studia ugaryckie, w których prym wiedzie inny profesor Biblicum, M. J. Dahood<sup>10</sup>. Wynika z tego, że nowe wydanie tekstu masoreckiego, projektowane przez Uniwersytet w Jerozolimie (skrót HUBP)<sup>11</sup>, nie będzie brane jako baza tłumaczenia ekumenicznego, najwyżej chyba jako tekst do konsultacji.

Osobny problem stanowią księgi deuterokanoniczne. Wiadomo, że protestanci uważają 7 ksiąg naszego kanonu starotestamentowego i niektóre partie z innych ksiąg kanonu za apokryfy. Dlatego też owe księgi i urywki nie były na ogół drukowane w wydaniach protestanckich Biblii. Niemniej jednak decyzja drukowania czy nie ksiąg deuterokanonicznych w ramach kanonu jest zostawiona poszczególnym wyznaniom protestanckim. Niektóre kościoły chrześcijańskie, jak prawosławni, luteranie i anglikanie, chcą mieć drukowane księgi deuterokanoniczne, chociaż wyodrębnione od kanonu hebrajskiego.

Opierając się na tym zwyczaju, *Wytyczne* proponują: księgi deuterokanoniczne będą wydrukowane osobno przed Nowym Testamentem, aby w ten sposób tłumaczenie mogło uzyskać *imprimatur* katolickie, lub też mogą być opuszczone, jeśli jakieś wyznania tego sobie życzą. Zwróćmy uwagę na zastąpienie określenia protestanckiego „apokryfy” przez katolickie „deuterokanoniczne”, co na pewno wpłynie na ujednoczenie terminologii, a w każdym razie nie będzie razić żadnego z kościołów chrześcijańskich, które — tak jak Kościół katolicki — uważają księgi deuterokanoniczne nie za apokryfy lecz za część składową kanonu biblijnego. Co do urywków deuterokanonicznych, to urywki z Ester greckie będą drukowane osobno w sekcji deuterokanonicznej, natomiast urywki hebrajskie — w ramach kanonu.

<sup>10</sup> Zob. jego bibliografię w: E. R. Martinez, *Hebrew-Ugaritic Index to the Writings of Mitchell J. Dahood*, Rzym, Pont. Istituto Biblico, 1967.

<sup>11</sup> Zob. *Ruch bibl. i lit.* 16 (1963) 321.

Jak widać z tego, problem ksiąg deuterokanonicznych został rozwiązany bardziej dyplomatycznie niż merytorycznie, ale i to dobre na początek. Ktoś mógłby pomyśleć, że Kościół katolicki odstąpił trochę od kanonu biblijnego, idąc na kompromis w sprawie wydzielonej sekcji ksiąg deuterokanonicznych. Taka insynuacja nie jest słuszna, gdyż porządek ksiąg w kanonie nie należy do zagadnień doktrynalnych, zaś Paweł VI dając *placet* na taki projekt miał już precedens w Sykstusie V, który — w niewiele lat po definicji dogmatycznej kanonu przez Sobór Trydencki — autoryzował inny porządek ksiąg w związku z wydaniem Wulgaty.

Co do tekstu-bazy dla deuterokanonicznych, zostało przyjęte wydanie Septuaginty przez A. Rahlfsa. Powołana komisja, w specjalnym wydaniu standartowym, dokona oceny wariantów uwzględniając odkrycia tekstu hebrajskiego Syracha w *genizah* w Kairze oraz innych fragmentów znalezionych w Qumrân i Masada.

## 2. Nowy Testament

Wszystko to, co zostało powiedziane o Starym Testamencie, można odnieść i do Nowego z tym, że odpada problem ksiąg deuterokanonicznych ze względu na powszechną zgodę co do kanonu nowotestamentowego. Jako tekst-bazę przyjęto wydanie protestanckie NT greckiego<sup>12</sup>. Wydanie to zostało przyjęte nie tyle z racji jakości aparatu naukowego (pod tym względem byłby może lepszy Merk), lecz po prostu dlatego, że odznacza się prostotą w klasyfikacji lekcji, używając prostego systemu oznaczenia stopnia pewności poszczególnych wariantów: A,B,C,D, co niewątpliwie ułatwi pracę tłumaczom.

Nowe wydania krytyczne w oparciu o wyżej wymienione będą opracowane przez grupę mieszaną, do której został dołączony ze strony katolickiej o. Karol Martini, profesor Biblicum<sup>13</sup>.

## III. POMOCE PRZY LEKTURZE

Bardzo ważnym punktem *Wytycznych* jest zgoda co do not i objaśnień tekstu biblijnego. Bible protestanckie — jak wiadomo — są drukowane przez towarzystwa biblijne „bez not i objaśnień”, podczas gdy Kościół katolicki stawia co do tego wyraźne postulaty. Prawo kanoniczne w kan. 1391 domaga się, by wydania Piśma św. były zaopatrzone objaśnieniami, aczkolwiek nie konieczne o charakterze dogmatycznym (*cum adnotationibus praecipue excerpt-*

<sup>12</sup> K. Aland, M. Black, B. M. Metzger, A. Wikren, *The Greek New Testament*, Londyn, United Bible Societies, 1966.

<sup>13</sup> Jest on autorem ważnej pracy z krytyki tekstu: *Il problema della recensionalità del codice B alla luce del papiro Bodmer XIV*, Rzym, Analecta Biblica, 1967.

*tis ex sanctis Ecclesiae Patribus atque ex doctis catholicisque scriptoribus*). Sobór Watykański II postanawia, że biskupi mają pouczać lud Boży przez przekłady świętych tekstów zaopatrzone w konieczne i dostatecznie liczne objaśnienia... Niech ponadto sporządzone zostaną wydania Pisma świętego zaopatrzone w odpowiednie przypisy, dostosowane także do użytku niechrześcijan i do ich warunków (*Dei Verbum*, n. 25).

Wytyczne zakładają, że „zarówno dla potrzeby czytelników, jak i uwzględniając tradycyjne wymagania Kościołów”, teksty winny być zaopatrzone przypisami co do wariantów, nazw obcych, terminów wieloznacznych (np. *pneuma*), warunków historyczno-kulturalnych oraz paralel. Przewidziano, iż w wypadku, gdy tłumacze katolicy i protestancy nie osiągnęliby porozumienia odnośnie not, ograniczą się do zaznaczenia swych odrębnych pozycji bez wchodzenia w polemikę. Jednakże autorowie *Wytycznych* z radością komunikują, że nie zaistniał dotąd taki wypadek kontrowersji, nawet w tak trudnym tłumaczeniu, jakim było tłumaczenie listu do Rzymian, co jest dobrym znakiem na przyszłość.

Zostało też uzgodnione, że tekst biblijny zostanie podzielony przy pomocy tytułów zawierających najlepiej zwroty biblijne i różnicowanych pod względem druku, a to wszystko celem ułatwienia lektury.

Odnosnie pomocy kartograficznych i ilustracyjnych, *Wytyczne* stawiają zasadę, aby unikać ilustracji li tylko dekoracyjnych, a ograniczyć się do tych, które wyjaśniają sytuacje historyczne lub pomagają wydatnie czytelnikowi w psychologicznej percepcji charakteru symbolicznego i dramatycznego faktów biblijnych. W końcu nie pozbawiona jest wymowy notatka zachęcająca tłumaczy do pokory, a wydawców do rezygnacji z komercyjnego lansowania nazwisk znanych...

#### IV. Z TEORII PRZEKŁADU

Teoria przekładu w ogóle, a biblijnego w szczególności, ma już swoją pokaźną literaturę<sup>14</sup>. W miarę wzrostu bibliografii, wzrasta również różnicowanie stanowisk co do teoretycznych zasad tłumaczenia. Stąd autorowie *Wytycznych* nie dają się wciągnąć w niebezpieczną dyskusję, lecz — świadomi złożoności problemu — ograniczają się do postawienia kilku zasad.

<sup>14</sup> Zob. G. Mounin, *Les problèmes théoriques de la traduction*, Paryż 1963. — Odnosnie tłumaczenia biblijnego, zob. prace E. A. Nidy, publikowane przez Alliance Biblique Universelle; specjalny numer *Babel, Revue Internationale de la traduction*, 7, 2 (1961); J. Hering, *Remarques sur les bases araméennes et hébraïques des évangiles synoptiques, Prologomènes à une nouvelle traduction...*, w: *Revue Hist. Phil. et Rel.* 1 (1966) 17—33.

I tak najpierw zasada mutacji terminów (*mutuazione*). Przez mutację terminów rozumieją autorowie dokumentu wprowadzenie po raz pierwszy do tłumaczenia biblijnego jakiegoś terminu *ad hoc*, a nie używanie terminów, już kiedyś w przeszłości zmutuowanych, a wchodzących obecnie w skład mowy potocznej. Według *Wytycznych*, mutacja terminów winna być zredukowana do minimum.

Jeżeli jakieś terminy są już „martwe”, czyli poza aktualnym obiegiem językowym, mutacja winna być dokonana z języków „żywych” raczej niż ze starożytnych.

Natomiast postulat, by w językach, które nie mają zasięgu światowego (a więc między innymi w polskim), mutacji dokonywać z języków „głównych” — nie wydaje się być w całej pełni słuszny.

Oznaczało by to konkretnie w języku polskim wzrost zapożyczeń np. z francuskiego, na co taka moda u nas już chyba przeminęła. Niemniej jednak rzecz, w której tłumacze polscy są żywo zainteresowani, wymaga dyskusji.

Co do stylu językowego, *Wytyczne* stawiają słuszną zasadę: tłumaczenie wspólne winno odznaczać się stylem „rozumiałym i czytelnym dla odbiorcy”. Zapomina się bowiem często w postulowaniu zrozumiałości stylu, że tu chodzi przecież więcej o czytelnika niż o autora. Że autor rozumie, to nie oznacza jeszcze, iż czytelnik zrozumie równie łatwo. Jakże rzadko tłumacze czytają na głos swe przekłady, a jeszcze rzadziej dają je prostemu czytelnikowi (a nie specjaliście-recenzentowi) do próbnego przeczytania! Styl przekładu biblijnego, odzwierciedlając użycie potoczne języka, winien jednak odznaczać się godnością właściwą Dobrej Nowinie.

W końcu dokument zaznacza, iż nie można uznawać tylko jednego typu tłumaczenia; jest bowiem nie tylko pożądanym, ale wręcz koniecznym, by istniało kilka typów wspólnego tłumaczenia Biblii. Z tym pluralizmem można wiązać nadzieję, że ekumeniczne przekłady Biblii znajdą zastosowanie nie tylko w liturgii, ale okażą się niezawodnym narzędziem przekazu słowa Bożego poza Kościół, aby skarbiec Objawienia powierzony Kościołowi coraz więcej napępiał serca ludzkie (zob. *Dei Verbum*, n. 26).